

ŁAgnieszka
Łaba

Bajki
rymowane
w biblioterapii



Bajki rymowane w biblioterapii

Agnieszka Łaba

Bajki rymowane w biblioterapii



Kraków 2008

© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2008

Recenzent:

dr Elżbieta Maria Minczakiewicz

Korekta:

Zuzanna Bochenek

Projekt okładki:

Ewa Beniak-Haremska

ISBN 978-83-7587-058-9

Oficyna Wydawnicza „Impuls”

30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5

tel. (012) 422-41-80, fax (012) 422-59-47

www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl

Wydanie I, Kraków 2008

Spis treści

Wprowadzenie	9
Biblioterapia i jej możliwości	11
Konwencja bajek	11
Czym jest biblioterapia?	14
Doświadczenia własne w postępowaniu biblioterapeutycznym	16
Bibliografia	17
Bajki rymowane	19
Charakterystyka bajek	19
<i>Grzyb Borowik</i>	20
<i>Wielbłąd Fu-Fu</i>	23
<i>Stonoga Petronela</i>	26
<i>Żyrafa i jej niezwykła szyja</i>	30
<i>Żółw Czesiek</i>	33
<i>Owca MAŁA, która czynu WIELKIEGO dokonała</i>	38
<i>Dwie dżdżownice</i>	43
<i>Byzio i Gizio</i>	46
<i>Mrówka Matylida</i>	49
<i>Koza Klementyna</i>	55
<i>Zebry dwie</i>	59
<i>Ośmiornica Andżelina</i>	63
<i>Kogutek Biały</i>	68
<i>Papuga Pelagia</i>	73
<i>Myszki dwie</i>	76
<i>Piłki</i>	80
<i>Pszczółka Mela</i>	83
<i>Kredki</i>	88
Charakterystyka scenariuszy	91
Rysunki pomocnicze	107

Biblioteka

*Na pierwszym piętrze starej kamienicy biblioteka się mieściła.
Pracowała w niej stara bibliotekarka – bardzo miła.
Na regałach dużo kolorowych grzbietów było,
od samego patrzenia miło się robiło.
Kiedyś biblioteka często odwiedzana była,
bibliotekarka dzieciom o książkach prawila.
Jednak czasy inne nastały
i książki na drugi plan zejść musiały.
Teraz na biurkach komputery stoją
i do książek miny stroją.
Kiedyś rzekł komputer do książeczki:
„O waszych zasługach to same ploteczki.
Nie dziwię się, że nikt już po was nie sięga.
My, komputery, to teraz prawdziwa potęga!
U nas znajdują wszyscy informacje; odpowiadamy na każde pytanie:
Co się dzieje w Iranie?
Co jada król na śniadanie?
Jaka woda w rzece płynie?
I gdzie rosną brzoskwinie?”
Książkom bardzo smutno się zrobiło,
bo o życiu w cieniu im się nie marzyło.
Nie chciały kłótni z komputerami,
tylko zrozumienia, że gdyby ludzi czytać się nie nauczyło,
to komputerów w ogóle by nie było.
Dzięki czytaniu wyobraźnia się rozwija,
miło upływa chwila, a każda książka inną tajemnicę skrywa.
Tak więc wy oceńcie sami,
czy warto kończyć przygodę z książkami?*

(Agnieszka Łaba)

Wprowadzenie

Nie bez powodu na wstępie umieściłam wierszyk swojego autorstwa zatytułowany *Biblioteka*. Zdaje się, że – w dobie dominacji techniki w każdej dziedzinie życia – wartość książki nieustannie maleje. Mało jest osób, które poszukując odpowiedzi na nurtujące ich pytania, sięgają po książkę – prościej i szybciej można odnaleźć informację w Internecie. Mam na myśli przede wszystkim młodego czytelnika.

Pracę z dziećmi oparłam na pisanych przez siebie bajkach, w których wykorzystałam rym, stąd ich nazwa – bajki rymowane. Rym miał pełnić funkcję głównie instrumentacyjną, która polegała na wprowadzeniu bogatszej postaci dźwiękowej. Walory dźwiękowe były również wzmocnione, jak się wydaje, przez rytmikę tekstu, która służyła uwydatnieniu określonych znaczeń¹. Bohaterowie prezentowanych opowiadań borykają się z problemami, rozwiązują je i zachęcają do myślenia. Pozwalają dziecku uwierzyć w sukces – jeżeli fikcyjnej postaci udaje się przełamać własne słabości, to jest szansa, że podobnie zechce postąpić mały czytelnik. Bardzo ważne jest, aby wydarzenia przedstawione w bajkach były zbliżone do tych, z którymi zmagają się dziecko.

Odbiorcy moich bajek to uczniowie specjalnej szkoły podstawowej w wieku 8–14 lat z zaburzeniami emocjonalnymi – dzieci mające kłopoty z nauką, tj. mniej zdolne, zaniedbane wychowawczo, odrzucone (w domu rodzinnym, w szkole, w grupie rówieśniczej). To osoby, które wchodzą w kolizję z prawem.

Podczas zajęć ze mną dzieci te bardzo chętnie włączały się w pracę, nadając sens temu, co robię. Zbiór, który prezentuję, ma dla mnie duże znaczenie, ponieważ widziałam, że każda bajka budziła zainteresowanie u odbiorców.

W publikacji przedstawiam gotowe scenariusze, dzięki którym osiągnęłam zamierzone cele. Każdy z nich był wielokrotnie sprawdzony w praktyce. Pomocnymi w pracy były rysunki przygotowane według własnego pomysłu.

Bajki te napisałam z myślą o nauczycielach-wychowawcach, nauczycielach szkół specjalnych, bibliotekarzach, pedagogach szkolnych oraz tych wszystkich, którzy mają do czynienia z dziećmi i młodzieżą.

¹ D. Brown, *Principles of Art Therapies*, Thorsons, London 1997, s. 73.

Biblioterapia i jej możliwości

Konwencja bajek

Za bajkę uznaje się

utwór o charakterze moralistycznym, w którym spostrzeżenie natury etycznej zilustrowane jest odpowiednim przykładem często alegorycznym, postacie bohaterów są typowe o wyraźnie zaznaczonych cechach, morał umieszczony bywa na początku albo na końcu, lub jest domyślny, ukryty w sensie opowiadania².

Według innej definicji bajka to

krótka opowiadanka wierszem lub prozą, której bohaterami są zwierzęta, ludzie, rzadziej rośliny lub przedmioty, zawierająca moralne pouczenie wypowiedziane wprost lub dobitnie zasugerowane³.

Utwór można nazwać bajką, gdy spełnia pewne warunki:

1. Najważniejszą osobliwością świata bajki jest bezkolizyjne porozumiewanie się ludzi, zwierząt, roślin, różnych przedmiotów. Stąd dwa podstawowe dla bajki chwytów konstrukcyjne: animizacja i personifikacja.
2. Bajką rządzi prawo metamorfozy. Przemianie ulegają przedmioty, zwierzęta i ludzie dotknięci czarodziejską różdżką lub zaklęci w inny sposób.
3. Bajka (podobnie jak baśń) pomaga swojemu odbiorcy odnaleźć się w wyimaginowanym świecie. Jest swoistym antidotum na wszystkie źródła lęków i udręki. W przeciwieństwie do baśni zawsze jednak poucza i moralizuje.
4. Cechuje ją lapidarność i zwięzłość kompozycyjna.
5. Ma przejrzystą aksjologię (dobro zawsze zwycięża, zło jest ukarane).
6. Jest ukierunkowana na szczęśliwe zakończenie.
7. Nie obowiązuje w niej wyraźne określenie czasu i przestrzeni.
8. Może mieć charakter ludyczny.
9. Może być utworem epickim lub lirycznym⁴.

Bajki pokazują dziecku najbliższą rzeczywistość, ukazują wzory zachowań, pobudzają do myślenia oraz rozbudzają wewnętrznie. Czytelnik

² S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1966, s. 41.

³ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1976, s. 42.

⁴ I. Borecka, *Z motylem w tle. O baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, WPWSZ, Wałbrzych 2004, s. 10.

przeżywa porażki i odnosi sukcesy wraz z bohaterami opowiadania. Jest świadkiem zwycięstwa dobra nad złem. Wszystkie utwory tworzą magiczną rzeczywistość, widzianą oczami dziecka. Magia służy zaczarowaniu świata, rozwiązuje problemy, powodując nagłą zmianę rzeczywistości.

Tak właśnie myśli dziecko: magicznie, przypisując przedmiotom martwym atrybuty życia, doszukując się cech ludzkich u zwierząt⁵.

Bajki czarodziejskie pojawiły się za sprawą Charles'a Perraulta. Były to opowiadania ze szczęśliwym zakończeniem, które szybko się rozpowszechniały, zyskując sławę wśród starszych czytelników, potem stały się ulubioną lekturą dzieci.

Bajki odpowiadają na dwa, zdaje się, najważniejsze pytania: „Jaki jest ten świat i jakie reguły nim rządzą? Jak można poradzić sobie z zagrożeniami?”⁶. Ich wartość poznawcza opiera się na tezie, że świat nierealny pomaga zrozumieć świat realny – ich rolą jest ukazanie problemu, uwolnienie od przykrych doświadczeń i oswojenie z zagrożeniem. Wpływają zatem na rozwój i kształtowanie się osobowości dziecka. Uczą pozytywnych wzorów postępowania – zachowań oczekiwanych i nagradzanych. Bajka, rozwijając wyobraźnię, zachęca do eksploracji rzeczywistości. Dziecko, przesycane obrazami bajkowymi, krajobrazami, jest w stanie samo tworzyć własne historyjki. Wierzy w swoje możliwości. Nabiera umiejętności nie tylko rozumienia otaczającego świata, ale również jego zmiany⁷.

Poprzez bajkę dziecko kreuje samo siebie, upodoba sobie bohatera, przyjmuje jego wzorce moralne, sposoby myślenia i działania. Podziwia bohatera bajkowego, chce być takim jak on – odważnym, dobrym, skutecznym, pięknym⁸.

Czytelnik angażuje się emocjonalnie w uczucia bohaterów. Staje się wrażliwy na los ludzi, przedmiotów, zwierząt, a nawet roślin. Zmienia wizerunek samego siebie i przyjmuje inne niż dotąd wartości. Dzięki magii, wcielając się w rolę bohatera, ma wrażenie, że może zmienić swoją sytuację tak korzystnie, jak to miało miejsce w przeczytanej historii.

Bajka zapewnia poczucie wsparcia, miłości, dodaje sił i utwierdza w nadziei, że wszystko się poukłada, że wszystko będzie dobrze. Pomaga zrozumieć problemy emocjonalne, poszerza granice myślenia o te wzory, które dziecku są nieznane. W ten sposób czytelnik zwiększa swoje kompetencje w radzeniu sobie w różnych sytuacjach, nie tylko w tych

⁵ M. Molicka, *Bajki terapeutyczne*, Media Rodzina, Poznań 1999, s. 23.

⁶ Tamże, s. 24.

⁷ Tamże, s. 25.

⁸ Tamże, s. 26.

lękowych, gdy czuje się zagrożony – wchodzi również w rolę tego, który być może wyrządza krzywdę.

Bajkowy bohater i czytelnik znajdują się przeważnie w podobnej sytuacji, co sprzyja utożsamianiu się z postacią i naśladowaniu jej zachowań, a nawet zmianie sposobu postępowania. Bajki umożliwiają dzieciom identyfikowanie, kompensację i ponowne przeżywanie w kontrolowanych warunkach problemu, którego są świadome⁹.

W schemacie bajki występują stałe elementy: główny temat, główny bohater, tło opowiadania oraz inne wprowadzane postacie. Te formy literackie pełnią wielorakie zadania, które podkreśla Maria Molicka. Są to funkcje:

- 1) relaksacyjna – przez chwilę pozwala zapomnieć o stresie, niepokoju i oderwać się od szarości dnia;
- 2) socjalizacyjna (bajki tworzą nowe wzorce zachowań) – mali ludzie spontanicznie uczą się od swoich ulubieńców reguł rządzących w świecie dorosłych;
- 3) kompensująca potrzeby i łagodząca deprywację – wejście w świat baśni rekompensuje ubogie środowisko wychowawcze;
- 4) odciążająca – bajki stają się przestrzenią, do której można chwilowo uciec¹⁰.

Ze względu na walory terapeutyczne Maria Molicka wyróżnia również następujące rodzaje bajek¹¹:

Bajki relaksacyjne – wspierają dziecko w rozwoju przez wizualizację pozytywnych obrazów, które uspokajają i odprężają. Mają naturę trójdzielną: w pierwszej części występują elementy rozluźniające i wpływające kojąco na osobowość, w drugiej – uzyskujemy stan właściwy, czyli relaks, a trzecia – to przyływ energii i budzącej się chęci życia.

Bajki psychoedukacyjne – redukują nieprzyjemne napięcie emocjonalne spowodowane sytuacjami trudnymi, którego dziecko doświadcza realnie bądź w wyobraźni – często „zaszczepionej” przez filmowe horrory. W dominujący sposób wpływają one na procesy poznawcze dziecka przez:

- oswajanie z sytuacją zagrożenia;
- wizualizację treści i nadanie jej w ten sposób znaczenia emocjonalnego;
- wyjaśnienie związków przyczynowo-skutkowych między zdarzeniem a doznawaniem emocji;

⁹ J. E. Bernstein, M. K. Rudman, *Books to Help Children Cope with Separation and Loss. An Annotated Bibliography*, t. 3, R. R. Bowker, New York 1989, s. 29.

¹⁰ J. Wnyk, O bajkoterapii, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 9, s. 57–58.

¹¹ M. Molicka, *Bajki terapeutyczne*, „Życie Szkoły” 2004, nr 2, s. 73–77; M. Molicka, *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Media Rodzina, Poznań 2002, s. 153–155.

- racjonalizację problemu;
- obrazowanie innego sposobu myślenia o sytuacji;
- ukazanie wzorów skutecznego działania;
- mówienie o trudnościach i poszukiwanie sposobu rozwiązania.

Bajki te są najczęściej krótkimi utworami, a ich bohaterowie to małe dzieci, zwierzątka, zabawki lub postacie fikcyjne.

Bajki psychoterapeutyczne – mają nie tylko dostarczyć wiedzy potrzebnej do efektywnego radzenia sobie w sytuacji trudnej emocjonalnie, ale przede wszystkim kompensować braki w zaspokajaniu podstawowych potrzeb. Łączą w sobie walory bajki psychoedukacyjnej. Mają dłuższą fabułę, bohater otrzymuje wiele wzmocnień, jest nagradzany za skuteczność i zawsze odnosi sukces.

Czym jest biblioterapia?

Biblioterapia jest zamierzonym działaniem przy wykorzystaniu książki lub materiałów niedrukowanych (obrazów, filmów itp.), prowadzącym do realizacji celów rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych, profilaktycznych i ogólnorozwojowych. (...) Koniecznym elementem biblioterapii jest międzyosobowy kontakt indywidualny (biblioterapeuta z jedną osobą) bądź grupowy¹².

Biblioterapia nie jest nową dziedziną. O jej zaletach i właściwościach mówi się od około stu lat. Jej korzenie sięgają czasów starożytnych, – przy wejściu do jednej z najstarszych bibliotek widniał napis „Lekarstwo dla duszy”¹³. W ubiegłym stuleciu książki celowo wykorzystywano w procesie terapeutycznym określonym nazwą „biblioterapia”. Podstawy tej dyscypliny sformułował Mikołaj Rubakin, który w 1919 r. w Lozannie w Instytucie Bibliopsychologii, zapoczątkował badania nad indywidualnymi reakcjami czytelników, wskazując na duże możliwości wykorzystania drukowanych materiałów w pracy z osobami chorymi¹⁴. Biblioterapię jako metodę terapeutyczną zastosowano po I wojnie światowej.

Biblioterapia opiera się głównie na wykorzystywaniu terapeutycznych wartości literatury. Literatura daje szansę oderwania się od szarej rzeczywistości. Pomaga zrozumieć siebie i innych ludzi. [...] Czytanie lub szerzej – czytelnictwo – przyczynia się do kształtowania postaw, wzbogacania słów-

¹² E. Tomasiak, *Zagadnienia pedagogiki specjalnej w literaturze. Przewodnik bibliograficzny*, cz. 1–2, WSPS, Warszawa 1992, s. 114.

¹³ J. E. Bernstein, M. K. Rudman, *Books to Help Children Cope...*, dz. cyt., s. 21.

¹⁴ I. Milewska, *Biblioterapia a ergonomia*, „Poradnik Bibliotekarza” 2002, nr 10, s. 7.

nictwa, przyrostu wiedzy. Może też stać się inspiracją dla różnych form aktywności intelektualnej¹⁵.

Według definicji przyjętej w 1966 r. przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy, biblioterapia to:

[...] użycie wyselekcjonowanych materiałów czytelnicznych jako pomocy terapeutycznej w medycynie i psychiatrii; także poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych przez ukierunkowane czytanie¹⁶.

Według Ireny Boreckiej, biblioterapia jest procesem terapeutycznym, w którym odpowiednio wyselekcjonowane i przystosowane materiały czytelniczne wykorzystuje jako środek wspierający procesy leczniczy i wychowawczy. Właściwy proces biblioterapeutyczny to: rozpoznanie problemów z jakimi boryka się pacjent (tzn. diagnoza), odpowiedni dobór literatury, postępowanie terapeutyczno-wychowawcze, czyli czytanie indywidualne lub zbiorowe (niekiedy tylko słuchanie) wzbogacone dodatkowymi formami pracy, których celem jest wywarcie odpowiedniego wpływu na czytelnika-słuchacza, tj.:

- konkretyzacja reakcji emocjonalnych do sytuacji przez nie wzbudzanych;
- racjonalizacja tego, że inni mają problemy podobne do naszych¹⁷;
- wzmacnianie poczucia własnej wartości – bohater jest nagradzany za właściwe zachowania;
- pozytywne myślenie polegające na wypracowaniu nowej, skutecznej strategii działania;
- przewarunkowanie – łączenie bodźców powodujących sytuacje lękowe z tymi, które sprzyjają redukcji złego nastroju i wprowadzają elementy humoru¹⁸.

Interwencję biblioterapeutyczną można stosować w wielu wypadkach, np. po to, aby:

- poprawić obraz własnej osoby;
- lepiej zrozumieć ludzkie zachowania i motywacje;
- zwiększyć szacunek do siebie;
- rozbudzić zainteresowania wykraczające poza własną osobę;
- ulżyć presji emocjonalnej lub intelektualnej;
- pokazać, że nie jest się pierwszą ani jedyną osobą, która zetknęła się z danym problemem;

¹⁵ I. Borecka [za:] M. Franaszczuk-Truszkowska, *Biblioterapia dla klas IV–VI szkoły podstawowej*, Harmonia, Gdańsk 2006, s. 3.

¹⁶ I. Borecka, *Biblioterapia w szkole. Poradnik dla bibliotekarzy*, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Legnica 1998, s. 7.

¹⁷ C. Shrodes, *Bibliotherapy*, „The Reading Teacher” 1955, nr 9, s. 24–30.

¹⁸ M. Molicka, *Bajka terapeutyczna*, „Remedium” 2002, nr 7/8, s. 19.

- wskazać, że są różne możliwości rozwiązania problemu;
- pomóc przedyskutować dany problem w swobodniejszy sposób;
- pomóc ułożyć indywidualny plan kierunku działań prowadzących do rozwiązania problemu¹⁹.

Może przebiegać na co najmniej trzech płaszczyznach:

- uniwersalnej – dotyczy pojęć ogólnych w stosunkach międzyludzkich; łatwiej uchwycić to, co wspólne dla wszystkich rodziców i wszystkich dzieci;
- osobistej – służy przywoływaniu własnych doświadczeń uczestnika procesu biblioterapeutycznego i porównaniu ich z doświadczeniami innych osób (np. relacje między dzieckiem a jego kolegami i rodzicami);
- wynikającej z kontekstu – jest tworzona dla konkretnego układu interpersonalnego, np. między uczniami w klasie, dziećmi chorymi a zdrowymi, nauczycielem a dziećmi.

Płaszczyzny te przenikają się nawzajem, służą lepszemu porozumiewaniu się i ułatwiają zrozumienie własnych relacji z innymi ludźmi i własnych reakcji na różne sytuacje życiowe. Pomagają też odróżniać to, co dobre, ładne, potrzebne, poprawne, od tego, co naganne, złe, brzydkie, niedobre²⁰.

Doświadczenia własne w postępowaniu biblioterapeutycznym

Moim głównym celem było poznanie wpływu różnego rodzaju technik biblioterapeutycznych na przekształcenie niepożądanych zachowań dzieci i młodzieży. Kierunek działań dotyczył przede wszystkim zmiany zaburzonej hierarchii wartości, uświadomienia sobie przez uczniów własnych możliwości intelektualnych, podniesienia samooceny, przełamania lęku przed publicznym wystąpieniem, wyrobienia umiejętności słuchania oraz rozwinięcia wyobraźni twórczej.

Podczas zajęć biblioterapeutycznych wykorzystywałam własne bajki, jak również książki przygodowe, refleksyjne utwory literackie, dramę, elementy pedagogiki zabawy, gry i zabawy czytelnicze. Sposób, w jaki przedstawiałam materiał, był zależny od potrzeb danej grupy. Wykorzystywałam barwne ilustracje oraz arkusze z postaciami bajkowymi

¹⁹ W. Szulc, *Biblioterapia z Internetu*, „Poradnik Bibliotekarza” 2000, nr 11, s. 12.

²⁰ I. Borecka, *Biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej w szkole podstawowej i gimnazjum. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy*, Unus, Wałbrzych 2002, s. 60–61.

do kolorowania przez uczniów. Chciałam aby każde spotkanie było niezapomnianą lekcją.

Zauważyłam, że bardzo ważna jest sama postać biblioterapeuty i to, jaką potrafi stworzyć atmosferę. Podczas pracy zawsze się starałam, aby zajęcia przebiegały w klimacie zaufania, w którym poszczególni uczestnicy mogli otworzyć się na samych siebie i innych w swoich wypowiedziach. Bardzo ważna była treść bajek i charakter ich bohaterów.

Biblioterapia jako jedna z licznych metod arteterapii łączy w sobie wiele zalet. Wzmacnia wiarę w swoje możliwości: „ja też mogę”, „ja też potrafię”. Zmienia stosunek i nastawienie do siebie i do otoczenia. Gruntuje wiedzę o książce jako o narzędziu, które wyrabia pamięć oraz buduje słownictwo. Stanowi formę umożliwiającą zmianę zachowania (odreagowania emocjonalnego) dzięki identyfikacji z bohaterami.

Bibliografia

- Bernstein J. E., Rudman M. K., *Books to Help Children Cope with Seperation and Loss. An Annotated Bibliography*, t. 3, R. R. Bowker, New York 1989.
- Borecka I., *Biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej w szkole podstawowej i gimnazjum. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy*, Unus, Wałbrzych 2002.
- Borecka I., *Biblioterapia w szkole. Poradnik dla bibliotekarzy*, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Legnica 1998.
- Borecka I., *Z motylem w tle. O baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, WPWSZ, Wałbrzych 2004.
- Brown D., *Principles of Art Therapies*, Thorsons, London 1997.
- Franaszczuk-Truszkowska M., *Biblioterapia dla klas IV–VI szkoły podstawowej*, Harmonia, Gdańsk 2006.
- Konieczna E., *Biblioterapia w praktyce. Poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów*, Impuls, Kraków 2006.
- Milewska I., *Biblioterapia a ergonomia*, „Poradnik Bibliotekarza” 2002, nr 10.
- Molicka M., *Bajka terapeutyczna*, „Remedium” 2002, nr 7/8.
- Molicka M., *Bajki terapeutyczne*, Media Rodzina, Poznań 1999.
- Molicka M., *Bajki terapeutyczne*, „Życie Szkoły” 2004, nr 2.
- Molicka M., *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Media Rodzina, Poznań 2002.
- Riordan R. J., Wilson S., *Bibliotherapy: Does it Work?*, „Journal of Counseling and Development” 1989, nr 67.
- Shrodes C., *Bibliotherapy*, „The Reading Teacher” 1955, nr 9.

- Sierotwiński S., *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław 1966.
- Sławiński J. (red.), *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław 1976.
- Szulc W., *Biblioterapia z Internetu*, „Poradnik Bibliotekarza” 2000, nr 11.
- Tomasik E., *Zagadnienia pedagogiki specjalnej w literaturze. Przewodnik bibliograficzny*, cz. 1–2, WSPS, Warszawa 1992.
- Wnyk J., *O bajkoterapii*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004, nr 9.

Bajki rymowane

Charakterystyka bajek

Przedstawione przeze mnie bajki dotyczą różnych problemów. Kwestie akceptowania i postrzegania innych takimi, jakimi są, poruszam w *Grzybie Borowiku*, *Wielbłądzie Fu-Fu*, *Stonodze Petroneli*, *Żyrafie i jej niezwyklej szyi*, *Żółwiu Czešku*, *Owcy MAŁEJ, która czynu WIELKIEGO dokonała*. Prowokowanie kłótni, nieliczenie się z innymi, nieumiejętność pracy w grupie, podkreślanie swojej osobowości, próby manipulowania innymi to tematy utworów: *Dwie dżdżownice*, *Byzio i Gizio*, *Mrówka Matylda*, *Koza Klementyna*, *Zebry dwie*, *Ośmiornica Andżelina*. Bajka *Ośmiornica Andżelina* porusza jeszcze dodatkowy wątek, jakim jest kompleks niższości i zastraszanie innych. O kłamstwie i jego odmianach piszę w *Kogutku Białym*, *Papudze Pelagi*, *Myszkach dwóch*, a o wierze we własne możliwości i akceptacji siebie – w *Piłkach*. Bajka pt. *Pszczółka Mela* mówi o pracy nad sobą i doskonaleniu swojego charakteru. Umiejętność pracy w grupie i docenianie obecności innych odnajdujemy w bajce *Kredki*.

W bajkach opisywałam akurat te problemy, które dostrzegłam w danej chwili. Nie jest jednak powiedziane, że należy trzymać się kurczowo schematu, który przedstawiam powyżej. Bajki mogą mieć wieloprotokółowy charakter, ich zastosowanie zależy od potrzeb grupy, z którą pracujemy, lub od trudności, z jaką boryka się dane dziecko.

Grzyb Borowik

Przy leśnej drodze wśród mchu zielonego,
rosło sobie coś bardzo dziwnego.
Zwierzątka leśne to miejsce omijały,
nieznajomego przybysza się obawiały.
Nie wiadomo skąd przybywał,
w jakich odległych krainach bywał,
skąd ta jedna noga u niego
i dlaczego w okolicy nie ma nikogo podobnego.

Ślimaki, gdy tylko na niego spojrzały,
ze strachu od razu w domku się chowały.
Pewnego dnia mrówki encyklopedię przytachały,
na kamieniu usiadły i obrazki w niej przeglądają.
Chciały znaleźć w niej coś podobnego
do tego właśnie jednonogiego.
Kolejne kartki przewracały,
przeglądały, porównywały,
nawet dla pewności,
by nie było niejasności,
lupę przyniosły
i w szczegóły się wdały,
zadumane miny miały.

Inne zwierzątka się do nich przyłączały,
każdy był ciekawy, co strony encyklopedii ukrywały.
W pewnej chwili na niebie czarne chmury się pojawiły,
mrówki przed burzą do domków uciec by nie zdążyły,
więc pobiegły w stronę kapelusza brązowego
by burzę przeczekać pod osłoną jego.